Porównanie przypowieści o pomnażaniu kapitał¨w Łk i Mt

* Wykład Fabiana w Lublinie, 16 września
* Spotkanie KFC 19 września
* Wsadzenie tego we własną tabelkę.

**Luk 19:11-28 eib**

(11) Gdy oni tego słuchali, dodał jeszcze przypowieść, gdyż był blisko Jerozolimy, a oni myśleli, że zaraz objawi się Królestwo Boże. (12) Powiedział zatem tak: Pewien szlachetnie urodzony człowiek udał się do dalekiego kraju, aby przyjąć władzę królewską i wrócić. (13) Wezwał więc dziesięciu swoich sług, dał im w dziesięciu częściach pieniądze na trzy lata z góry i polecił: Obracajcie nimi, aż przyjadę. (14) Lecz jego poddani nienawidzili go i wysłali za nim delegację z takim oświadczeniem: Nie chcemy, aby ten człowiek był naszym królem. (15) On jednak po przyjęciu władzy powrócił i polecił wezwać do siebie sługi, którym powierzył pieniądze. Chciał się przekonać, ile zarobili. (16) Zjawił się więc pierwszy i powiedział: Panie, tak obracałem pieniędzmi, że twoja jedna część przyniosła dziesięciokrotny zysk. (17) Świetnie, dobry sługo — odpowiedział pan — ponieważ okazałeś się wierny w tak małej sprawie, powierzam ci władzę nad dziesięcioma miastami. (18) Następnie przyszedł drugi. Panie — powiedział — tak obracałem pieniędzmi, że twoja jedna część przyniosła pięciokrotny zysk. (19)Pan zdecydował: Tobie też powierzam władzę — nad pięcioma miastami. (20) Kolejny sługa natomiast przyszedł z wyznaniem: Panie, oto część, którą mi powierzyłeś. Trzymałem ją w chustce, (21) gdyż bałem się ciebie. Wiedziałem, że jesteś człowiekiem surowym, że bierzesz, czego nie odłożyłeś, i żniesz, czego nie posiałeś. (22) A pan na to: Osądzę cię na podstawie twoich własnych słów, zły sługo. Wiedziałeś, że jestem człowiekiem surowym, że biorę, czego nie położyłem, i żnę, czego nie posiałem. (23) Dlaczego więc nie wpłaciłeś moich pieniędzy do banku? Po powrocie podjąłbym je z zyskiem! (24) A do tych, którzy stali obok, powiedział: Weźcie od niego tę jedną część i dajcie temu, który ma dziesięć. (25) Oni na to: Panie, przecież on już ma dziesięć części. (26) Mówię wam — odpowiedział pan — każdy, kto ma, otrzyma więcej; a temu, kto nie ma, zabiorą i to, co ma. (27) A co do moich wrogów, którzy nie chcieli, abym był ich królem, przyprowadźcie ich tu i zetnijcie w mojej obecności. (28) Po tych słowach Jezus ruszył w dalszą drogę do Jerozolimy.

**Mat 25:14-30 eib**

(14) Będzie wtedy podobnie jak z człowiekiem, który wybierał się w podróż. Przywołał swoich służących i przekazał im mienie. (15) Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, a trzeciemu jeden — każdemu według jego możliwości. Potem wyjechał. (16) Sługa, który wziął pięć talentów, zaraz poszedł, zaczął nimi obracać i zyskał dalsze pięć. (17) Podobnie sługa, który wziął dwa, zyskał dalsze dwa. (18) Ten natomiast, który wziął jeden talent, odszedł, wykopał w ziemi schowek i ukrył pieniądze swojego pana. (19) Po dłuższym czasie pan wraca i wzywa służących do rozliczeń. (20) Ten, który otrzymał pięć talentów, przyniósł dalsze pięć i oznajmił: Panie! Powierzyłeś mi pięć talentów. Proszę — zyskałem dalsze pięć. (21) Pan na to: Wspaniale, dobry i wierny sługo! Okazałeś się wierny w paru sprawach, teraz postawię cię nad wieloma. Wejdź, wesel się razem ze mną. (22) Następnie przyszedł ten, który otrzymał dwa talenty. Panie — powiedział — powierzyłeś mi dwa talenty. Zobacz, zyskałem dalsze dwa. (23) Pan odpowiedział: Wspaniale, dobry i wierny sługo, okazałeś się wierny w paru sprawach, postawię cię teraz nad wieloma. Wejdź, wesel się razem ze mną. (24) W końcu zjawił się ten, który dostał jeden talent. Panie — powiedział — przekonałem się, że jesteś twardym człowiekiem. Żniesz, gdzie nie posiałeś, zbierasz, gdzie nie rozsypałeś. (25) Przestraszyłem się więc. Poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Zwracam to, co twoje. (26) Wtedy pan odpowiedział: Zły i leniwy sługo! Byłeś świadom, że żnę, gdzie nie siałem, i zbieram, gdzie nie rozsypałem. (27) Trzeba więc było powierzyć moje pieniądze bankierom, a ja po przyjeździe odebrałbym je z zyskiem. (28) Zabierzcie mu ten talent i dajcie temu, który ma dziesięć talentów. (29) Każdy bowiem, kto ma, otrzyma więcej i będzie miał w nadmiarze, a temu, kto nie ma, zabiorą i to, co ma. (30) A nieużytecznego sługę wyrzućcie na zewnątrz, w ciemność. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębami.

|  |  |  |  |
| --- | --- | --- | --- |
|  |  |  |  |
| Kontekst | (11) Gdy oni tego słuchali, dodał jeszcze przypowieść, gdyż był blisko Jerozolimy, a oni myśleli, że zaraz objawi się Królestwo Boże. (12) Powiedział zatem tak: |  | * Łk: przed przybyciem do Jezorolimy, ale już blisko, już chodzili z tłumami
* Mt: na dzień, albo dwa przed ukrzyżowaniem, chyba na Gorze Oliwnej, po ostrych sporach w świątyni z faryzeuszami
 |
| Osoba | Pewien szlachetnie urodzony człowiek udał się do dalekiego kraju, aby przyjąć władzę królewską i wrócić. | (14) Będzie wtedy podobnie jak z człowiekiem, który wybierał się w podróż. | * Łk:
	+ Szlachetnie urodzony
	+ Daleki kraj
	+ Ma przyjąć tam włądzę królewską – dziwne!
	+ Ma wrócić i to jako król
	+ pasuje do Jezusa, jego odejścia ze świata, udania się do nieba aby zasiąść po prawicy Ojca (kiedy Jezus został królem?) i powrotu
* Mt: tu jest tylko o człowieku, który udał się w podróż
 |
| Wezwanie | (13) Wezwał więc dziesięciu swoich sług,  | Przywołał swoich służących i przekazał im mienie. | * Sługi i ślużący
 |
| Przekazanie kapitału | dał im w dziesięciu częściach pieniądze na trzy lata z góry i polecił: Obracajcie nimi, aż przyjadę. | (15) Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, a trzeciemu jeden — każdemu według jego możliwości.Potem wyjechał.  | * Łk: w 10 częściach – ale nie wiadomo jak podzielone
* Łk: co to znaczy, że na 3 lata?
* Mt: Każdy dostał wg. swoich możliwości
 |
| Jacyś ***poddani*** tylko u Łk | (14) Lecz jego poddani nienawidzili go i wysłali za nim delegację z takim oświadczeniem: Nie chcemy, aby ten człowiek był naszym królem. |  | W Mt nie ma o tym nic! |
| Powrót | (15) On jednak po przyjęciu władzy powrócił i polecił wezwać do siebie sługi, którym powierzył pieniądze. Chciał się przekonać, ile zarobili.  |  |  |
|  | (16) Zjawił się więc pierwszy i powiedział: Panie, tak obracałem pieniędzmi, że twoja jedna część przyniosła dziesięciokrotny zysk.(17) Świetnie, dobry sługo — odpowiedział pan — ponieważ okazałeś się wierny w tak małej sprawie, powierzam ci władzę nad dziesięcioma miastami.  | (16) Sługa, który wziął pięć talentów, zaraz poszedł, zaczął nimi obracać i zyskał dalsze pięć.  |  |
|  | (18) Następnie przyszedł drugi. Panie — powiedział — tak obracałem pieniędzmi, że twoja jedna część przyniosła pięciokrotny zysk. (19)Pan zdecydował: Tobie też powierzam władzę — nad pięcioma miastami.  |  (17) Podobnie sługa, który wziął dwa, zyskał dalsze dwa.   |  |
|  | (20) Kolejny sługa natomiast przyszedł z wyznaniem: Panie, oto część, którą mi powierzyłeś. Trzymałem ją w chustce, (21) gdyż bałem się ciebie. Wiedziałem, że jesteś człowiekiem surowym, że bierzesz, czego nie odłożyłeś, i żniesz, czego nie posiałeś.(22) A pan na to: Osądzę cię na podstawie twoich własnych słów, zły sługo. Wiedziałeś, że jestem człowiekiem surowym, że biorę, czego nie położyłem, i żnę, czego nie posiałem. (23) Dlaczego więc nie wpłaciłeś moich pieniędzy do banku? Po powrocie podjąłbym je z zyskiem!  | (18) Ten natomiast, który wziął jeden talent, odszedł, wykopał w ziemi schowek i ukrył pieniądze swojego pana. (19) Po dłuższym czasie pan wraca i wzywa służących do rozliczeń.(20) Ten, który otrzymał pięć talentów, przyniósł dalsze pięć i oznajmił: Panie! Powierzyłeś mi pięć talentów. Proszę — zyskałem dalsze pięć. (21) Pan na to: Wspaniale, dobry i wierny sługo! Okazałeś się wierny w paru sprawach, teraz postawię cię nad wieloma. Wejdź, wesel się razem ze mną.(22) Następnie przyszedł ten, który otrzymał dwa talenty. Panie — powiedział — powierzyłeś mi dwa talenty. Zobacz, zyskałem dalsze dwa. (23) Pan odpowiedział: Wspaniale, dobry i wierny sługo, okazałeś się wierny w paru sprawach, postawię cię teraz nad wieloma. Wejdź, wesel się razem ze mną. (24) W końcu zjawił się ten, który dostał jeden talent. Panie — powiedział — przekonałem się, że jesteś twardym człowiekiem. Żniesz, gdzie nie posiałeś, zbierasz, gdzie nie rozsypałeś. (25) Przestraszyłem się więc. Poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Zwracam to, co twoje. (26) Wtedy pan odpowiedział: Zły i leniwy sługo! Byłeś świadom, że żnę, gdzie nie siałem, i zbieram, gdzie nie rozsypałem. (27) Trzeba więc było powierzyć moje pieniądze bankierom, a ja po przyjeździe odebrałbym je z zyskiem.  |  |
|  | (24) A do tych, którzy stali obok, powiedział: Weźcie od niego tę jedną część i dajcie temu, który ma dziesięć. (25) Oni na to: Panie, przecież on już ma dziesięć części | (28) Zabierzcie mu ten talent i dajcie temu, który ma dziesięć talentów. (29) Każdy bowiem, kto ma, otrzyma więcej i będzie miał w nadmiarze, a temu, kto nie ma, zabiorą i to, co ma. (30) A nieużytecznego sługę wyrzućcie na zewnątrz, w ciemność. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębami.  |  |
|  | (26) Mówię wam — odpowiedział pan — każdy, kto ma, otrzyma więcej; a temu, kto nie ma, zabiorą i to, co ma.  |  |  |
|  |  |  |  |
|  |  |  |  |
|  |  |  |  |
|  |  |  |  |
|  |  |  |  |
|  |  |  |  |
|  |  (27) A co do moich wrogów, którzy nie chcieli, abym był ich królem, przyprowadźcie ich tu i zetnijcie w mojej obecności. (28) Po tych słowach Jezus ruszył w dalszą drogę do Jerozolimy. |  |  |
|  |  |  |  |
|  |  |  |  |
|  |  |  |  |
|  |  |  |  |
|  |  |  |  |